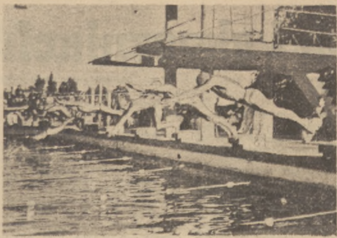


Start do przedbiegu na 400 m stylem dowolnym. Foto: N. Boronowski

Sport

Spartakiada 1951

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

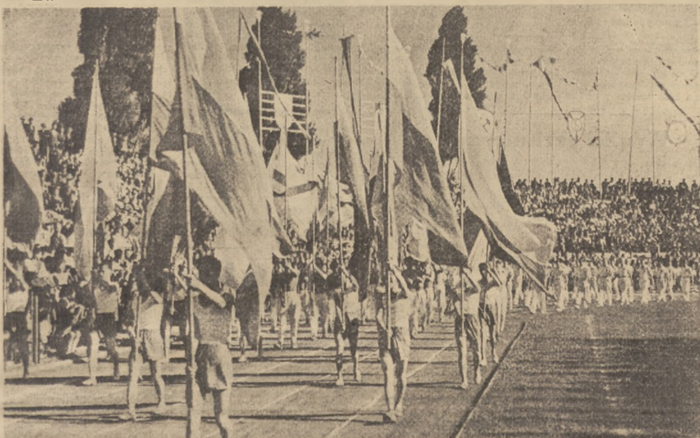
Nr 76 Katowice, środa, 12 września 1951 r. Cena 30 gr



Borucz w akcji podczas meczu Gwardia — Kolejarz 2:1

Wielkie dni polskiego sportu

na stadionach Warszawy i Łodzi



Wspaniała defilada uczestników Spartakiady w Łodzi Foto M. Sebo

Po czterech dniach

Spartakiada rozwija się w całej pełni. Na stadionach Warszawy i Łodzi trwają zacięte walki o zaszczytne tytuły mistrzów. Jakie wnioski można wyciągnąć na podstawie pierwszych trzech dni zawodów?

Zacznijmy od strony organizacyjnej. Spartakiada wykazała, iż nasz aktyw sportowy nabrał doświadczenia w przeprowadzaniu wielkich zawodów. Doskonałą szkołą były niewątpliwie imprezy masowe, biegi narodowe i marsze jesienne, a przede wszystkim masowe próby o odznakę SPO. Organizacja zawodów przez całe lata była słabą stroną ruchu sportowego. Z tym większą przeto radością notujemy znaczny postęp w tej dziedzinie. W Łodzi na przykład, turniej pięściarski przeprowadzany jest z pedantyczną punktualnością, o co nie można się było doprosić na żadnych dotąd mistrzostwach Polski. Jakiż więc poważny postęp uczynili organizatorzy, którzy pierwszego dnia turnieju czekali 3 minuty, aby rozpocząć pierwszą walkę, zgodnie z programem zawodów...

Na całość sprawnej organizacji w decydującej mierze wpływa zdyscyplinowanie zawodników, którzy podporządkowują się zarządzeniom kierownictwa zawodów, a przede wszystkim ofiarna pomoc ZMP-owców, zdających wyśmienicie egzamin organizacyjnej dojrzałości.

Uczestnicy Spartakiady wykazują duże wyrobienie ideologiczne. Zawodnicy zrzeszenia sportowego „Gwardia" zainicjowali zbiórkę pieniężną na odbudowę Warszawy, a ich apel stał się okazją do spontanicznej manifestacji — płomiennych uczuć dla naszej stolicy, dla akcji budowy nowej, socjalistycznej Warszawy. Zrzeszenia nie przerwały zajęć ideologicznych, a przeciwnie, jeszcze je nasiliły. Górnicy zredagowali gazetki ścienne, mówiące o ich osiągnięciach zawodowych i sportowych, o przygotowaniach do Spartakiady. We wszystkich zrzeszeniach odbywają się systematyczne narady, na których omawiane są wyniki, uzyskiwane na boisku, postawa zawodników w walkach i na których dokonuje się oceny osiągnięć reprezentacji zrzeszenia.

Za wcześnie jeszcze oceniać Spartakiadę pod kątem wyników. Nie należy ukrywać, iż w niektórych konkurencjach lekkoatletycznych osiągnięcia nie są zadawalające, ale dla przeciwstawienia mamy do zanotowania radosne zjawisko ogromnego napływu młodych kadr do czołówki naszych sportowców. Na bazie masowych eliminacji przed Spartakiadą wyłoniło się wielu młodych, utalentowanych zawodników, z których jedni jak LZS-owiec Ratajczak już zdobyli pozycję w czołówce, a inni, jak bokserzy Windak, czy Dudek, są bliscy chwili, by osiągnąć mistrzowską klasę.

Spartakiada unaoczniła w przekonywujący sposób zasadniczą podstawę prawidłowego rozwoju kultury fizycznej: że tylko w oparciu o masy można toczyć skuteczną walkę o wysoki poziom sportu. Tę walkę przeprowadzają uczestnicy Spartakiady i nie można mieć żadnych wątpliwości, że zakończy się ona pełnym zwycięstwem naszej kultury fizycznej.

90 walk na ringu w Łodzi

Tylko półtorej godziny wytchnienia mieliśmy w pierwszym dniu turnieju. 50 walk toczyło się przez bitych 12 godzin. Była to więc nie łatwa do przyjęcia dawka bokserskich emocji. Walki zaczęły się z wybiciem godziny 9 i wtedy słońce przygrzewało tak intensywnie, iż widzowie urządzili sobie na trybunach plażę. Kiedy Gościański i Jeż wchodzili na ring, aby stoczyć ostatni pojedynek dnia było już przenikliwe zimno. Ta różnica temperatury znalazła swój odpowiednik w poziomie turnieju.

Organizatorzy tak podzielili program, iż w przedpołudniowej turze mieliśmy na ogół przeciętne, albo wręcz słabe walki, natomiast wieczorem byliśmy świadkami sensacji i szeregu doskonałych pojedynków.

„BERLIŃCZYCY" ZAWIEDLI

Amatorzy sensacji nie mogli narzekać na brak wrażeń. **Kudłasik** przegrał z **Suszką**; ponieśli porażki dwaj „berlińczycy": **Kempa** i **Leiss**, a wreszcie **Nowara** uległ **Wojciechowskiemu** (Unia). Jak na jeden dzień, wystarczająca porcja zaskakujących wyników.

Wyniki te należy jednocześnie przyjąć z dużą rezerwą. System, jakim rozgrywane są mistrzostwa daje pokonanym szanse na rewanż, wszelkie więc wyrokowanie przedwczesne jest bardzo ryzykowne.

RUTYNA I MŁODOŚĆ

Podczas wieczornych walk przeżyliśmy kilka gorących chwil. Wesoły, młodziutki, smukły włókniarz z Pabianic, stawił dzielnie czoło **Woźniakowi**. Stoczyli oni obaj efektowny pojedynek. Wesoły jest jeszcze naiwnym bokserem, co rutynowany Woźniak umiał wykorzystać. A jednak

Dalszy ciąg na str. 4

Adamczyk pierwszy w Europie

Uzyskany przez Adamczyka w eliminacjach skoku w dal wynik 7.39 m jest najlepszym tegorocznym osiągnięciem w w tej konkurencji w Europie. Przewyższa on o 3,5 cm figurujący dotychczas na pierwszym miejscu rezultat Holendra Vissera.

Oto jak wygląda obecnie tabelka 10 najlepszych skoczków Europy w bież. sezonie:

Adamczyk (Polska)	7.39	m
Visser (Holandia)	7.355	m
Kotenkow (ZSRR)	7.32	m
Walker (Anglia)	7.32	m
Foeldessy (Węgry)	7,31	m
Faucher (Francja)	7.30	m
Goebel (Francja	7,30	m
Wuerth (Austria)	7,28	m
Grigoriew (ZSRR)	7.28	m
Steger (Niemcy)	7,27	m

Następny numer »SPORTU« ukaże się w piątek 14 września b. r. — Cena 30 gr. —

Sztafeta Stali i Dzikówna

ustanawiają nowe rekordy Polski

Gremlowskiego oglądać w akcji to naprawdę imponujący widok. Nie wiadomo, co bardziej zasługuje na wyróżnienie płynność ruchu, rytmiczna praca nóg, [illegible] setkę biegu 400 m. st. dow przepłynął w 1:00.5; 200 m — 2.24.4; 300 m — 3.43. Na przedostatniej długości basenu wzmógł tempo i oddalił się jeszcze bardziej od wyrównanej stawki [illegible]

Tytuł wicemistrza zapewnił sobie utalentowany Kociszewski płynący cały czas na drugiej pozycji.

— Jest on trzecim z rzędu zawodnikiem [illegible] 5.16. Zawód sprawił Stelmaszyk [illegible] rozgrywce o czołowe lokaty.

Pozostali pływacy Ogniwa, startujący w innych konkurencjach święcili triumfy i przysparzali punktów swojemu zrzeszeniu.

Dzikówna po walce z koleżanką [illegible] sny rekord Polski na 200 m stylem dowolnym.

Dobrowolski, po długim finiszu minął poznaniaka **Goetza**, demonstrując imponujący zryw na ostatnich metrach. [illegible]

[illegible]

[illegible]

Zespół Stali w składzie: **Krause, Kubiak, Goetz i Pietrusewicz** [illegible]



Finał setki zakończył się zgodnie z przewidywaniami zwycięstwem Kiszki przed Stawczykiem i Buhlem. Foto: N. Boronowski



Młodziutka Maciejakówna (AZS) zdobyła niespodziewanie I miejsce w skoku wzwyż, przechodząc wysokość 1,45 m. Foto: N. Boronowski



Jeszcze tylko 2 okrążenia pozostały zawodnikom w biegu finałowym na 10 tys. metrów. Foto: N. Boronowski

Sportowcy radzieccy — naszym wzorem!

Fakty & Ludzie



⊙ *W dwudniowych zawodach lekkoatletycznych na Strachowie w Pradze, Emil Zatopek startował aż w 3 konkurencjach, uzyskując we wszystkich b. dobre wyniki. W biegu na 3000 m Zatopek osiągnął czas 8.36,8 min., w biegu na 5000 m — 14.23,8 min., a na 10 tys. m — 30.01.8 min. Na tych samych zawodach Kodrle przebiegł 800 m w czasie 1.52,5 min., a Strnadek rzucił oszczepem 62,32 m.*

⊙ *Termin wyścigu kolarskiego dookoła NRD został przełożony na początek października, aby mogli w nim wziąć udział kolarze wszystkich krajów demokracji ludowej. Organizatorom wyścigu szczególnie zależy na starcie drużyny reprezentacyjnej Polski.*



⊙ *Znany w Polsce kolarz FSGT (Francja), Garnier, wygrał ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Anglii, który prowadził z Norwich do Londynu (184 km). Garnier uzyskał czas 5.29,41 godz. Wyścig wygrał w klasyfikacji ogólnej Steel (Anglia) w czasie 63,9,53 godz. Trasa tegorocznego Tour d'Angleterre wynosiła 2.244 km. W klasyfikacji drużynowej ekipa FSGT zajęła drugie miejsce.*

⊙ *Szwajcaria zrezygnowała ze startu swych piłkarzy na olimpiadzie w Helsinkach. Szwajcarski związek piłki nożnej doszedł do wniosku, że jego członkowie nie są amatorami w sensie olimpijskiego regulaminu, a wysłanie „normalnej" reprezentacji państwowej byłoby sprzeczne z „fair play".*



⊙ *Dla zwiększenia dochodów z rozgrywek ligi żużlowej, Anglicy zwrócili się do szwedzkiego związku motorowego, aby wydelegował do przyszłorocznych mistrzostw Anglii najlepszych ośmiu żużlowców, którzy jeździliby jako szwedzki zespół klubowy. Związek szwedzki zgodził się na tę „ofertę" pod warunkiem, że w mistrzostwach ligi żużlowej Szwecji jeździć będzie ósemka najlepszych Anglików. Propozycja Szwedów została odrzucona.*



⊙ *„Cywil na boisku" — to tytuł pierwszej węgierskiej komedii sportowej, którą wkrótce zobaczymy na ekranach polskich kin. Jedną z głównych ról gra doskonały piłkarz reprezentacyjny środkowy napastnik Węgier, Franciszek Szusza. Reżyserem „Cywila na boisku" jest laureat nagrody im. Kossutha, Marton Keleti.*

W dalszym ciągu artykułu pismo stwierdza, że sekcje wioślarskie nie wykorzystują sprzyjających warunków wczesnej jesieni do urządzania regat, a po ukończeniu zawodów ogólnokrajowych, po zamknięciu sezonu zaprzestają treningów. „Tylko właściwie postawiony trening całoroczny zapewni powodzenie pracy nad dalszym podniesieniem poziomu naszego wioślarstwa" — kończy „Sowiecki Sport".

Cytowany przez nas artykuł powinni dokładnie przeanalizować nasi trenerzy wioślarscy i wyciągnąć z niego właściwe wnioski.

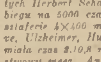
⊙ *Zurychski „Sport" donosi, że przewodn. bawarskiego związku piłki nożnej (Niemcy zachodnie), Hans Huber, ukarany został przez zarząd miejski Monachium grzywną 50 marek (w wypadku nie zapłacenia 5-dniowym aresztem) za to, że „na dzień 13 sierpnia 1951 roku wyznaczył 3 mecze piłkarskie między godz. 8—10,30, tj. w czasie, kiedy w mieście odbywają się... główne nabożeństwa.*

⊙ *Doskonały wynik w pchnięciu kulą — 16,20, uzyskał młody miotacz czechosłowacki Skobla (Sparta). Rezultatem tym Skobla wyrównał rekord CSR Doudy, ustanowiony w r. 1932. W tabeli najlepszych tegorocznych w pchnięciu kulą w Europie, Skobla uplasował się na czwartym miejscu.*



⊙ *Omawiając start radzieckich wioślarzy na mistrzostwach akademickich świata w Berlinie, gdzie zajęli oni bezapelacyjnie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji, „Sowiecki Sport" stwierdza, że w taktycznym i technicznym przygotowaniu poszczególnych osad były jeszcze liczne braki. Główne z nich — to niedostateczne opracowanie startu i słabe tempo na początkowym odcinku dystansu. Poważną przeszkodą w uzyskaniu jeszcze lepszych wyników jest również niedostateczna siła fizyczna i kondycja zawodników.*

⊙ *W krytycznej sytuacji finansowej znalazły się kluby i organizacje sportowe w Austrii w wyniku stale wzrastającej drożyzny w tym kraju. Po nałożeniu przez rząd specjalnych podatków na sport, kluby podniosły ceny wstępu na imprezy. Podwyżka ta nie przyczyniła się jednak do poprawy sytuacji. Jedyny efekt, to zmniejszenie się frekwencji publiczności. 1 września rząd austriacki wprowadził nowe taryfy oficjalne, które przede wszystkim odczuły zarządy klubów sportowych. I tak np. wzrosły ceny przejazdów kolejowych i autobusowych; opłaty telefoniczne wzrosły o 120 proc., portoria pocztowe o 150 proc. itd. Kierownictwo austriackiego sportu otrzymało wprawdzie niedawno zapewnienie, że rząd będzie pamiętał o sportowcach, ale, jak widać z faktów, zapewnienia te pozostały tylko przysłowiowymi obiecankami.*



⊙ *Jedenasty w tym roku wypadek śmierci zanotowano na ringu nowojorskim. Nową ofiarą gangsterskich metod walki i braku jakiejkolwiek opieki lekarskiej nad sportowcami w USA jest 20-letni G. Flores.*

⊙ *Nowy rekord Finlandii na 1500 m ustanowił w miejscowości Kotka zawodnik Ilmari Taipale, przebiegając ten dystans w czasie 3.47,8 min.*

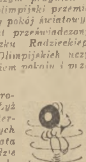
⊙ *Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy zachodnie — Włochy, rozegrany w Sztuttgarcie zakończył się zwycięstwem Niemców 115:83,5 pkt. Na zawodach tych Herbert Schade uzyskał w biegu na 5000 czas 14.15,4. W sztafecie 4×400 m czwórka: Cleve, Ulzheimer, Huppertz i Haas miała czas 3.10,8 min. Międzypaństwowy mecz Anglia — Turcja wygrali Anglicy 103:75 pkt. Mc Donald Bailey przebiegł 200 m na tych zawodach w czasie 21,1 sek. Turek Scardialp uzyskał w trójskoku odległość 14,89 m.*

⊙ *W artykule, zatytułowanym „Pokój olimpijski... Pokój światowy" — dr Ferenc Mezo, jedyny przedstawiciel Węgier w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, porównując historię Igrzysk Olimpijskich w starożytności i w czasach obecnych z historią pokoju w konkluzji stwierdza, że Olimpiada i Pokój kroczą ze sobą w parze.*

W artykule tym, opublikowanym w oficjalnym organie Komitetu Olimpijskiego, wychodzącym w Lozannie, czytamy m. in.:

„Przekonany jestem, że młodzież ze Wschodu i Zachodu spotka się na stadionie w Helsinkach, aby radować się z sukcesów osiągniętych w uczciwej walce, cechującej wszystkich sportowców. Moim najgorętszym pragnieniem jest, by pokój olimpijski przemienił się w trwały pokój światowy".

Dr. Mezo jest przeświadczony, że udział Związku Radzieckiego w Igrzyskach Olimpijskich uczyni rok 1952 rokiem pokoju i przyjaźni.



⊙ *Międzynarodowy Związek Łyżwiarski podał terminy najbliższych mistrzostw świata i Europy w jeździe figurowej i szybkiej. Oto one: jazda figurowa — mistrzostwa świata — Paryż 29. 2. — 2. 3. 1952; mistrzostwa Europy — Wiedeń 1 — 3 luty 1952 r.; jazda szybka — mistrzostwa świata — Trondheim (Norwegia) 1 i 2 marca 1952 r.; mistrzostwa Europy — Oestersund (Szwecja) 2 i 3 luty 1952 r.*

Na bieżni, rzutniach i skoczniach

Emocjonujący bieg na 10.000 m

Mimo emocjonujących finałów na 100 m. kobiet i mężczyzn oraz 400 m. jak i ciekawych przedbiegów na 1.500 m., opuszczaliśmy stadion lekkoatletyczny pod wrażeniem biegu finałowego na 10.000 m. Tak licznej stawki i tak zaciętej, a trzymającej w napięciu walki, w konkurencji krajowej na 10 km. nie było jeszcze w Polsce.

Na starcie stanęło 29 zawodników. Po strzale prowadzenia objął początkowo Boniecki, a następnie Rusek z Kolejarza. Pierwsze okrążenie — 1:08, 800 m. — 2:20. Rusek odrywa się i ma przewagę 20 m. Na drugiej pozycji, prowadząc następną grupę, biegnie Boniecki, następnie Kielas, Szewczyk, Szwargot i Mielczarek. Po trzecim okrążeniu Szwargot przyśpiesza tempo i po 800 m. jest już za Ruskiem.

Międzyczas na 2 km — 6:08. Czołowa para ma przewagę nad drugą grupą około 60 m. Po 4 km. maruderzy są już zdublowani. Międzyczas na 5 km — 15:49,2. Podczas szóstego kilometra Kielas zwiększa tempo, dubluje Kramka który zaczyna go „podciągać" i wspólnymi siłami dochodzą do Ruska i Szwargota.

Kielas nie przestaje na tym. Wychodzi na czoło i stara się forsować tempo. Odrywa się kilka metrów, ale Rusek dochodzi go mija i zaczyna uciekać. Teraz z kolei Szwargot przypuszcza atak. Rusek nie może wytrzymać tempa i zostaje w tyle. Szwargot wygrywa w czasie 32:04,6 z przewagą ok. 70 m.

Należy podkreślić, że czas ósmego zawodnika wynosi 33:16,6.

DOSKONAŁY WYNIK MACHA

Niespodzianką półfinałów na 400 m. był słaby bieg i wyeliminowanie Kasprzyckiego ze Spójni, który w niedzielę w międzybiegu z łatwością uzyskał 51,5.

W finale **Lipski i Mach Gerard** wylosowali pechowo 6 i 4 tor. Mimo to, bieg miał przebieg interesujący. Mach wyszedł ze startu bardzo ostro i doszedł Gralkę (tor 5) już po 120 m. Po 250 m. minął on Lipskiego i na prostą wyszedł z przewagą około 3 m. Lipski zmniejszył różnicę do 1 m. lecz Mach na ostatnich 30 m. jeszcze przyspieszył i minął metę w czasie 49,0 sek. Czas Lipskiego 49,6 sek.

Trzeci był Gralka (50,1), czwarty Werbliński (50,5). Oba te wyniki są rekordami życiowymi tych zawodników.

Wynik Macha — 49,0 sek. na bieżni stadionu WP., należy uważać za świetny. Pamiętamy, że w ub. roku na tej bieżni w czasie zawodów międzypaństwowych Polska — Węgry, Banhalmi wygrał nieznacznie z Machem w biegu na 400 m. w czasie 49,2 sek., a w tydzień później uzyskał w Budapeszcie wyniki 48,3 sek., Mach jest w dobrej formie. Jeszcze raz należy stwierdzić, że stać go na pobicie rekordu Polski.

SŁABY START KUŹMICKIEJ

W półfinałach na 100 m. kobiet najlepszy wynik uzyskała **Ilwicka** — 12,4 sek. Kuźmicka — 12,5, a Orsztynowicz 12,6.

W finale trzy pierwsze zawodniczki uzyskały jednakowy czas — 12,5 sek. Jednak różnice były nieco większe. Wygrała Ilwicka, prowadząc od startu i mając na trasie przewagę do 2,5 m. Bardzo słabo wystartowała Kuźmicka. Doskonałą końcówkę miała Moderówna. W biegu tym Budowlani mogą się poszczycić sukcesem, że ich wszystkie zawodniczki doszły do finału i zajęły 2, 3 i 6 miejsce.

KISZKA NAJLEPSZYM „SETKARZEM"

Przed biegiem finałowym na 100 m. wielu widziało w Stawczyku przyszłego zwycięzcę. Jednak Kiszka udowodnił jeszcze raz, że jest naszym najlepszym „setkarzem". Obawy, że może mu zaszkodzić skok w dal, okazały się niesłuszne i nieuzasadnione. Wielkim sukcesem LZS było zajęcie w finale 100 m. czwartego miejsca przez **Ratajczaka Leona** — doskonałego sportowca i organizatora.

UWAGA NA GADOMSKĄ

Do pewnego stopnia rewelacją eliminacji w rzucie oszczepem kobiet była **Gadomska**, która osiągnęła 36,58. Zawodniczka ta dwa miesiące temu wzięła po raz pierwszy oszczep do ręki i osiągnęła wtedy 21 m.

Nasza reprezentantka w rzucie oszczepem, **Ciachówna**, nie zakwalifikowała się nawet do walki o wejście do finału, osiągając zaledwie 29,31 m.

Wyniki finału w rzucie oszczepem nie mogą nikogo zadowolić. Już wynik Konikówny, która wygrała tę konkurencję (37,74) jest bardzo słaby.

SŁABY SKOK WZWYŻ

Eliminacje w skoku wzwyż zapowiadały ciekawą walkę i dobre wyniki. Finał rozczarował. Jedynie **Maciejaków**na uporała się z wysokością 1,45. Następnych 5 zawodniczek uzyskało 140. Janiszewska, Paszkówna i Ronczewska miały zaledwie 135. A przecież Ronczewska dwa tygodnie temu pobiła swój rekord Polski, uzyskując na kontrolnych zawodach Gwardii w AWF — 151,5 cm.

W eliminacjach skoku o tyczce 13 zawodników uzyskało minimum, przechodząc 3,50 m. Niespodzianką było odpadnięcie Krzemińskiego, który na zawodach w Moskwie uzyskał w b. sezonie 3,90 m. Ważny i Adamczyk przeszli 3,50 „zapasem" conajmniej 20 cm.

Eliminacje w trójskoku odbywały się na bocznej skoczni, toteż wyniki były raczej słabe. I tu spotkała nas przykra niespodzianka. Kuźmicki, który legitymuje się w tym roku wynikiem ponad 14 m. osiągnął tylko 13,12 i został wyeliminowany.

14 ZAWODNICZEK PRZEKROCZYŁO 5 M. W SKOKU W DAL

Eliminacje w skoku w dal kobiet przyniosły doskonały wynik: Ilwicka (AZS) pierwszym skokiem zakwalifikowała się do finału osiągając 5,57 m. Jest to najlepszy powojenny wynik w tej konkurencji i drugi wynik w historii naszej lekkoatletyki.

Razem z Ilwicką minimum eliminacyjne, które wynosiło 5 m. przekroczyło 14 zawodniczek. Dudska osiągnęła 5,31 m. a Wasserab 5,20 m.

Przedbiegi na 110 m. pl., 200 m. mężczyzn i kobiet, eliminacje w skoku wzwyż mężczyzn i rzucie dyskiem kobiet nie przyniosły niespodzianek.

Wyniki techniczne

Konkurencje męskie:

100 m: I — 1) Kiszka 10,7; 2) Buhl 10,8; 3) Wolniewicz 11,0; 4) Suchański 11,0; 5) Goździalski 11,2; 6); Kaczmarek 11,2; II — 1) Stawczyk 10,8; 2) Ratajczak 11,1; 3) Silski 11,2; 4) Antonowicz 11,3; 5) Dencikowski 11,6; 6) Ohnsorge nie startował.

100 m. finał 1) Kiszka (Unia) 10,8, 2) Stawczyk (AZS) 10,9; 3) Buhl (Gwardia) 10,9; 4) Ratajczak (LZS) 11,0; 5) Wolniewicz (AZS) 11,4; 6) Silski (Gwardia) 11,4.

200 m. (przedbiegi) I — 1) Stawczyk (AZS) 22,9; 2) Grabowski (CWKS) 23,9; 3) Kundzik (Spójnia) 24,5; II — 1) Adamski (AZS) 23,9; 2) Janik (LZS) 24,0; 3) Mach II (Bud.) 24,0; III — 1) Mach I (Bud.) 23,4; 2) Zujewicz (AZS) 23,6; 3) Rożniata (Unia) 23,9; IV — 1) Buhl (Gw). 23,1; 2) Wojtowicz (Sp.) 23,4 3) Różański (LZS) 23,6; V — 1) Antonowicz (CWKS) 23,3; 2) Szczęsny (Sp.) 23,9; 3) Kaczmarek (Kol.) 23,5; VI — 1) Kucharski (Bud.) 22,8; 2) Lipski (AZS) 22,8; 3) Sporny (Stal) 23,2; VII — 1) Silski (Gw.) 23,2, 2) Wieczorek (Górnik) 23,7; 3) Budzyński (Ogniwo) 24,0; VIII — 1) Kiszka (Unia) 23,2; 2) Będkowski (Wł.) 23,3; 3) Holaja (Stal) 23,5.

400 m: (półfinały): I — 1) Lipski 50,6 2) Werbliński 51,0; 3) Gralka 51,1; 4) Nowosielski 51,6; 5) Tarasiewicz 52,6; 6) Kasprzycki 52,1 II — 1) Mach I 51,3 2) Rabenda 51,4; 3) Kundzik 51,5 4) Zygmunt 51,9; 5) Grzanka 52,6; 6) Do[illegible]

400 m. finał 1) Mach I (Budowlani) 49,0, 2) Lipski (AZS) 49,6, 3) Gralka (Górnik) 50,1; 4) Werbliński (Gwardia) 50,5; 5) Kundzik (Spójnia) 51,2; 6) Rabenda (Budowlani) 51,5.

110 m. p. płotki (przedbiegi): I — 1) Tulecki (Wł.) 17,0; 2) Ścibor (CWKS) 17,0; 3) Pazderski (AZS) 17,2; II — 1) Wolski (Gw.) 17,8; 2) Gawinek (Kol.) 17,9; 3) Wyleżoł (Ogn.) 19,1; III — 1) Skalbania (AZS) 18,4; 2) Iwaniec (Wł.) 18,6; 3) Pikul (Kol.) 18,9; IV — 1) Krzesiński (Sp.) 17,5; 2) Proszkowski (AZS) 17,9; 3) Wilczek (Unia) 17,9; V — 1) Ogłoblin (CWKS) 17,0; 2) Durajski (Wł) 17,3; 3) Siennicki (Sp.) 17,8; VI — 1) Kardas (CWKS) 17,1; 2) Piotrowski (Ogn.) 17,9; 3) Hałupka (Unia) 18,2; VII — 1) Krzyżanowski (Sp.) 17,0; 2) Michalski (Ogn.) 17,4; 3) Mucha B. (Górnik) 17,8; VIII — 1) Warchałowski (Kol.) 17,4; 2) Koperski (Stal) 17,7; 3) Burzyński (Ogn.) 17,8.

1.500 m: (p[illegible]) I — 1) [illegible] 4:07,8; 2) Widel 4:08,0; 3) Jackiewicz (Gw.) 4:09,4; 4) Kielczewski (CWKS) 4:10,8; 5) Krywczykiewicz (AZS) 4:12,8 II — 1) Potrzebowski (AZS) 4:06,0; 2) Statkiewicz (Sp.) 4:08,6; 3) Kupczyk (Bud.) 4:09,0; 4) Żbikowski (Kol.) 4:09,6 5) Długoborski (Gw.) 4:10,4; III — 1) Lewicki (Kol.) 4:07,8; 2) Kuś (AZS) 4:10,8; 3) Płonka (Wł.) 4:11,3 4) Bstecki (Stal) 4:11,6; 5) Leśniak (AZS) [illegible]

10.000 m. 1) Szwargot (CWKS) — [illegible] Kielas (Gwardia) 32:21,2; 4) Szewczyk (Włókniarz) 33:06,2; 5) Mielczarek (Gwardia) 33:11,6; 6) Więcek (Ogniwo) 33:15,2.

Trójskok: (eliminacje): 1) Weinberg (Gw.) 13,88; 2) Tuzik (Gw.) 13,55; 3) Hoffman M. (Kol.) 13,38, 4) Laurentowski (Kol.) **13,37; Kowal (Ogn.) 13,34; Sulwiński (Bud.) 13,30; Pawłusiński (Górnik) 13,25; Dziewolski (AZS) 13,22; Zdanowicz (Górnik) 13,20; Starybrat (Gw.) 13,14; Rzyguła (Wł.) 13,13; Cywiński (Ogn.) 13,13; — wszyscy ci zawodnicy zakwalifikowali się do finału.**

Tyczka (eliminacje): — wysokość kwalifikacyjną — 3,50 m — przekroczyli następujący zawodnicy: Małecki M. (Gw.), Ważny (Ogn.), Adamczyk (CWKS) Sznajder (Stal), Grohman (Ogn.), Pachoł (AZS), Janiszewski (Kol.), Szendzielorz (Unia), Borsa (Gw.), Szelongiewicz (AZS), Osjka (CWKS). Mucha Zb. (Górnik), Wojciechowski (CWKS).

Oszczep (eliminacje): **Płatek** (Ogn.) 57,72; Sidło (Sp.) 57,51; Szot (Kol.) 56,02; Nowak (CWKS) 54,52; Kujawa (CWKS) 54,50; Sumiński (AZS) 53,61; Glemp (Kol.) 52,97; Szendzielorz (Unia) 52,88; Wiśniowski (Wł.) 52,82; Abramski (Sp.) 51,93; Binko (Bud.) 51,76.

Skok wzwyż (eliminacje): — **wysokość 1,78 m przekroczyło 5 zawodników:** Bagiński (Gw.), Skupny (Kol.), Lewandowski (Bud.), Cecuła (Bud.), Spychalski (Bud.). 5 zawodników uzyskało 1,75 m.: Skalbania (AZS). Piotrowski (Sp.), Weinberg (Gw.), Zwoliński (Ogn.), Konieczny (Stal).

KONKURENCJE KOBIECE

100 m (półfinały): **I — 1) Orsztynowicz 12,6; 2) Czeszko 12,9; 3) Henig 12,9; Rzepczykówna 13,1; 5) Zimecka 13,6; 6) Białobrzeska 13,6; II — 1) Ilwicka 12,4; 2) Moderówna 12,6; 3) Dukiel 12,9; 4) Waserab 13,2; 5) Dalkowska 13,4; 6) Hofmokl 13,4; III — 1) Kuźmicka 12,5; 2) Arndt 12,8; 3) Szwajkowska 12,8; 4) Gorzkowska 12,9; 5) Słomczewska 13,4; 6) Pytlakówna 13,6.**

100 m. finał — 1) Ilwicka (AZS) 12,5; 2) Kuźmicka (Budowlani) 12,5; 3) Moderówna (Budowlani) 12,5; 4) Orsztynowicz (Gwardia) 12,8; 5) Arndt (Spójnia) 13,0; 6) Czeszko (Budowlani) 13,2.

200 m. (przedbiegi): I — 1) Minnicka (Bud.) 27,5, 2) Milewska (LZS) 27,7; 3) Białobrzeska (Wł.) 28,5, II — 1) Szwajkowska (Gw.) 27,0; 2) Piwowarówna (Stal) 27,8; 3) Pestkówna (Sp.) 28,4; III — 1) Słomczewska (Wł.) 28,0; 2) Skoczeniówna (AZS) 28,3; 3) Grodecka (Ogn.) 28,6; IV — 1) Ilwicka (AZS) 27,6; 2) Bocianówna (Bud.) 27,7; 3) Hofmokl (Unia) 28,8; V — 1) Górecka (Gw.) 28,0; 2) Moderówna (Bud.) 28,1; 3) Ruppówna (Górnik) 29,0; VI — 1) Arndt (Sp.) 28,0; 2) Orsztynowicz (Gw.) 28,0; 3) Zaczyńska (Kol.) 28,3.

Skok wdal (eliminacje): **Ilwicka** (AZS) 5,57, Dudska (Sp.) 5,31, Wasserab (Sp.) 5,20; Gburkówna (Sp.) 5,19; Gościniak - Słowińska (Gw.) 5,13; Kuźmicka (Bud.) 5,10; Kowalska (AZS) 5,10; Orsztynowicz (Gw.) 5,08; Nowak (Bud.) 5,08; Zborowska (Wł.) 5,07, Lesznerówna (AZS) 5,03; Rzepczykówna (Ogn.) 5,01; Golanka (Stal) 5,01; Jesionowska (CWKS) 5,00.

Skok wzwyż — finał — 1) Maciejak (AZS) 1,45; 2) Toman (Budowlani) [illegible] Białkowska (AZS) 1,40; 5) Herdówna (Kolejarz) 1,40; 6) Penners (Spójnia) [illegible]

Dysk (eliminacje): **Konikówna** (Kol.) 37,48; Królikowska (Kol.) 36,45. Łantasiówna (Gw.) 35,52; Dobrzańska (Kol.) 34,76; Brezulanka (Stal) 34,37; Piecówna (CWKS) 33,65; Glażewska (Ogn.) 33,47; Peskówna (Wł.) 32,72; Jańczakówna (Gw.) 32,63; Ronczewska (Gw.) 32,39; Kozłowska (Sp.) 32,18; Stachowicz (Wł.) 31,48.

Oszczep (eliminacje): Stachowicz (Wł.) 38,28; Konikówna (Kol.) 36,57; Gadomska (CWKS) 36,57; Brezulanka (Stal) 33,48; Stańko (AZS) 34,10; Piecówna (CWKS) 33,85; Szendzielorzówna (Unia) 33,80; Flakowicz (Stal) 33,51; Królikowska (Kol.) 32,82; Niemiec (Gw.) 32,88; Dobrzycka (CWKS) 32,82; Peskówna (Wł.) 31,29.

Oszczep — 1) Konikówna (Kolejarz) 37,74; 2) Stachowicz (Włókniarz) 36,98; 3) Szendzielorz (Unia) 35,40; 4) Piec (CWKS) 33,33; 5) Gadomska (CWKS) 34,42; 6) Niemiec (Gwardia) [illegible]

Z taktyką na bakier

W biegu finałowym na 10 000 m uzyskano bardzo dobre wyniki ale byłyby one jeszcze lepsze gdyby nasi długodystansowcy nie lekceważyli zagadnienia rozłożenia tempa, co szczególnie w biegu na 10 km ma decydujące znaczenie.

Tak Szwargot, jak i Rusek mogli w tym biegu zejść poważnie poniżej 32 min., przy tym samym wysiłku gdyby inaczej rozłożyli swoje siły opracowując dokładny plan biegu i trzymali się międzyczasów na poszczególne okrążenia.

Jak wyglądały międzyczasy kilometr po kilometrze:

1. kilometr [illegible]
2. kilometr [illegible]
3. kilometr [illegible]
4. kilometr 3:14
5. kilometr 3:14 — (czas pierwszych pięciu kilometrów — 15:49,2)
6. kilometr 3:18
7. kilometr 3:17
8. kilometr 3:18
9. kilometr [illegible]
10. kilometr [illegible] — (czas drugich 5 km — [illegible])

Czas „pełny" — 32:04,6 przy czym pierwsze 400 m przebiegli zawodnicy w [illegible] sek., drugie w 73 sek., a trzecie w 73 sek. Te trzy okrążenia zadecydowały o gorszym wyniku.

Przede wszystkim nie wolno ruszać za ostro ze startu. By uzyskać wynik w granicach 31:40 wypada przeciętnie na okrążenie 76 sek. (400 m). Zbyt ostre tempo początkowe jak to się mówi popularnie „podcina nogi".

Drugą bardzo ważną zasadą jest to, że pierwsze 5 km powinny być o kilka sekund wolniejsze niż drugie.

Szwargot pobiegł doskonale, ale popełnił poważny błąd. [illegible] pozwolił się Ruskowi oderwać na początku biegu, gdy Rusek nadawał zbyt ostre tempo. Błędem jednak było to że Szwargot „odrobił" utracony dystans kilkudziesięciu metrów na krótkim odcinku biegu. Należy unikać gwałtownych zmian tempa.

Kielas postąpił tak samo ale na dobitkę zamiast po dociągnięciu do czołówki schować się za plecy kolegów i przeczekać kryzys, który musiał nadejść i dopiero wtedy atakować, wyszedł odrazu na czoło i nadawał bardzo ostre tempo. Skończyło się to [illegible] nie to co zyskał wielkim wysiłkiem woli.

* * *

W biegu finałowym na 400 m bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem był **Mach Gerard**. Ale Lipski mógł mu poważnie zagrozić nawet mimo fatalnego, zewnętrznego, 6 toru.

Lipski przegrał bieg po kilkudziesięciu metrach wychodząc ze startu za wolno, nie nabierając dostatecznej szybkości i pozwalając Machowi odrobić na pierwszym wirażu dobre 5 metrów. Resztę szans pogrzebał Lipski przy wejściu na ostatni wiraż. Czując że Mach go dogania zerwał ostro zamiast przyspieszać stopniowo. Mach zmuszony do walki na ostatnich metrach był zdolny zejść poniżej 49 sek., a Lipski mógł wtedy osiągnąć również lepszy wynik.

Podobny błąd na starcie jak Lipski popełnił Gralka ma na swoje [illegible] Achillesa" i nie może robić zrywów.

* * *

Ilwicka po starcie rozwija bardzo prędko dużą szybkość, jednak na 80 metrze traci jak gdyby rytm i zwalnia. Dowodzi to że albo zbyt duży wysiłek wkłada w samo wyjście ze startu, albo też są jakieś niedociągnięcia treningowe.

WACŁAW GĄSSOWSKI

Samochodowe mistrzostwa Polski

9 bm. odbyły się samochodowe mistrzostwa Polski. [illegible] 64 zawodników, wyłonionych drogą eliminacji w jednodniowych jazdach konkursowych. Kierowcy zawodowi na samochodach państwowych i społecznych stanowili 90 procent zawodników.

Po starcie w Chęcinach pod Kielcami kierowcy odbyli próby przyśpieszenia na poziomie, [illegible] po czym wyruszyli do jazdy okrężnej trasą z Kielc przez Radom do Grójca, gdzie odbyły się próby zrywu i hamowania. Za Grójcem w kierunku na Mszczonów 30-kilometrowy odcinek jazdy terenowej był ciężkim egzaminem dla kierowców i maszyn. O [illegible] jących świadczy fakt, że większość przejechała pomyślnie piachy i ciężkie leśne drogi.

Na mecie w Warszawie odbyła się próba zwrotności, w której kierowcy musieli wykazać się najwyższym opanowaniem kierownicy.

Trudne warunki jazdy i prób samochodowych mistrzostw Polski zostały przez większość zawodników wykonane pomyślnie. Mistrzostwa wykazały wysoką klasę naszych czołowych kierowców, którzy potrafili na samochodach używanych w codziennej pracy, osiągnąć doskonałe wyniki.

Doskonałą formę sportową pokazali zawodnicy w specjalnej klasie sportowej. Franciszek Postawka z Krakowa startujący w tej kl. na BMW 328 uzyskał najlepsze wyniki, kończąc zawody jako jedyny zawodnik bez punktów karnych.

Wyniki:

KLASA I DO 1300 CCM

1) Skoczkowski (Bank Rolny Warszawa) „Fiat 1100"
2) Gilewicz (MZUT Katowice) „Skoda"
3) Gens (OSS Warszawa) KDF.

KLASA II DO 2200 CCM

1) Bielecki (CZPMW Katowice) — BMW
2) Zalewa (Energobud Katowice) — BMW
3) Bielak (CRS Warszawa) — „Citroen".

KLASA III DO 3300 CCM

1) Witkowski (Min. Oświaty Warszawa) — „Chevrolet".
2) Różek (PMRN Gdańsk) „Chevrolet"
3) Łoziński (MSZ Warszawa) — „Citroen".

KLASA I (FURGONIKI)

1) Kozłowski („Ruch" Warszawa) — „Skoda".
2) Kluczka („Ruch" Katowice) — „Skoda"
3) Boczar („Ruch" Katowice) — „Skoda"

KLASA SAMOCHODÓW SPORTOWYCH

1) Postawka (Kraków) — BMW 328.
2) Sobański (CZPCH Kraków) — BMW 328.

ZSRR zwyciężył w Międzynarodowych Zawodach Modeli Latających

Uroczyste zakończenie II Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających odbyło się w Warszawie w obecności Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego — Rusteckiego, [illegible] samorządowego KC PZPR — Legomskiego oraz przedstawicieli misji dyplomatycznych państw biorących udział w zawodach i państw zaprzyjaźnionych.

W zawodach pierwsze miejsce zajęli zawodnicy Związku Radzieckiego, zdobywając 3.134 punkty, drugie miejsce zajęła ekipa węgierska — 3.054 pkt., trzecie — Polska — 2.761 pkt., czwarte — Rumunia, piąte — Bułgaria.

W osobno punktowanej konkurencji modeli na uwięzi zwyciężyli Węgrzy

Prywer pchnął kulę na 15,78 m

Trzeci dzień Spartakiady na stadionie centralnym w Warszawie przyniósł wielką niespodziankę. Murowany faworyt, w pchnięciu kulą Łomowski z Gwardii, nie tylko, że nie przekroczył 15 metrów, ale musiał się zadowolić wynikiem poniżej 15 m. Wprawdzie zabrakło mu tylko centymetra, ale do tytułu mistrzowskiego aż 78 cm.

Walki o wejście do finału w pchnięciu kulą przebiegały zupełnie spokojnie. Na uwagę zasługiwał jedynie fakt, że dziesiąty zawodnik przekroczył 13 metrów. Prowadził Prywer wynikiem 15,04. Za każdym razem, gdy Łomowski wchodził do koła, czuło się, że musi paść wynik, a jednak, jak na Łomowskiego, kula lądowała zbyt blisko, zataczając płaski łuk. Każde jego pchnięcie nosiło w sobie zarodek wyczynu. Niestety. Mimo wielkiej formy, w jakiej znajduje się Łomowski nie mógł on zadokumentować swoich możliwości.

W piątej kolejce rzutów, Prywer wszedł, jak zwykle, niedbale do koła, zrobił lekki zamach nogą i wypchnął kulę, jakby od niechcenia. Widać jednak było, że wszedł w pchnięcie i poparł je całym ciężarem (ponad 100-kilogramowym) swego ciała. Kula upadła niedaleko od rekordu Polski Heljasza. Owacjom 6.000 widzów nie było końca.

Finał w dysku kobiet wygrała Dobrzańska, ocierając się o granicę 39 metrów. Swoją pracą zasłużyła na tytuł mistrzowski. Wicemistrzynią została Konikówna, której dysk zatrzymywał się połowę boiska, wypuszczony z olbrzymią siłą, jednak leciał na kilka metrów nad ziemią. Królikowska jeszcze raz wykazała swoje olbrzymie możliwości i wielkie braki techniczne, które wyszły na jaw w czasie gorączki, jaką stwarza atmosfera wielkich zawodów. Trzecie miejsce przypadło utalentowanej zawodniczce Spójni, Kozłowskiej. Piecówna po raz trzeci była finalistką w rzutach i zdobyła dla CWKS dalsze cenne punkty za czwarte miejsce.

W półfinałach na 200 m kobiet padły dwa bardzo dobre wyniki. W trzecim półfinale, młoda zawodniczka Gwardii Szwajkowska i Moderówna z Budowlanych uzyskały po 26,5 sek.

Międzybiegi mężczyzn na 200 m nie przyniosły spodziewanych wyników. Jedyną niespodzianką było wyeliminowanie Macha II, który legitymuje się w bieżącym roku wynikiem 22,2 sek. i który od padł, uzyskując 24 sek. Najlepszy wynik uzyskał jego starszy brat — 22.4 sek., a sprawcą drugiego wyniku był Emil Kiszka, który osiągnął 22,5 sek. zwalniając wyraźnie na ostatnich 30 metrach. Półfinały, a szczególnie finał zapowiadają się niesłychanie ciekawie.

Międzybiegi 110 m p pł. zakończyły się, zgodnie z przewidywaniami. Lepiej nie mówić o wynikach. Najlepszy — równe 16 sek.

Również przedbiegi na 800 m nie dostarczyły spodziewanych emocji ,ani czasów. Dopiero w trzecim przedbiegu pięciu zawodników zeszło poniżej 2 minut. Czterej pierwsi zwalniali na ostatnich metrach. Piąty zawodnik, Kubera z CWKS osiągnął 1 59,4, jednak nie zakwalifikował się do finału.

Na 800 m nie startuje Potrzebowski, którego kierownictwo AZS, zgodnie z opinią lekarza, wycofało z tej konkurencji. Również Ilwicka, mimo, że wygrała przedbieg na 200 m, została wycofana przez kierownictwo AZS z dalszych startów na tym dystansie

WACŁAW GĄSSOWSKI



Dekoracja zwycięzców biegu na 10 tys. metrów. Członek prezydium GKKF gen. Popławski wręcza Szwargotowi (CWKS) złoty medal, za zajęcie pierwszego miejsca. Foto: N. Boronowski

Wyniki:

200 M KOBIET

Półfinały: I — 1) Minnicka (Bud.) 27.0; 2) Piwowarówna (Stal) 27,2; 3) Górecka (Gw.) 27,2; 4) Zarzycka (Kol) 28,2; 5) Skoczeń (AZS) 28,4; 6) Hofmoki (Unia) 28,4; II — 1) Orsztynowicz (Gw.) 27,0; 2) Arndt (Sp.) 27,0; 3) Bocian (Bud.) 27,1; 4) Słomczewska (Wł.) 27,3; 5) Pestka (Sp) 27,6; 6) Białobrzeska (Gw.) 28,2; III — 1) Szwajkowska (Gw.) 26,5; 2) Moderówna (Bud.) 26,5; 3) Milewska (LZS) 27,6; 4) Rupp (Górnik) 28,1; 5) Grodecka (Og.) 29,6.

Dysk, Finał: 1) [illegible]ska (Kol.) 38,92; 2) Konikówna (Kol.) 38,23; 3) Kozłowska (Sp) 36,11; 4) Piecówna (CWKS) 35,61; 5) Królikowska (Kol.) [illegible]; 6) Bregulanka (Stal) 35,01.

MĘŻCZYŹNI:

110 m. p. pł. Międzybiegi — I — 1) Ogłoblin 16,0; 2) Durajski 16,3; 3) Scibor 16,8; II—1) Kardaś 16,4 2) Wolski 16,7; 3) Piotrowski 17,0; III — 1) Krzyżanowski 16,8; 2) Skałbania 17,0; 3) Michalski 17,1; IV — 1) Wilczek 16 3; 2) Warchałowski 17,1; 3) Krzesiński 17,2;

200 m. Międzybiegi: I — 1) Antonowicz 22,9; 2) Sławczyk 23,0; 3) Szczęsny 23,2; II — 1) Lipski 22.8; 2) Kucharski 22,8; 3) Adamski 23,2; III — 1) Mach 22 4; 2) Bilski 22,6; 3) Budzyński 23,1; IV — 1) Kiszka 22,5; 2) Buhl 22,8; 3) Wojtowicz 23,0

800 m. Przedbiegi: I — 1) Kuźmirek 1:59,7; 2) Majewski 2:00,1 3) Kasprzycki 2:00 7; 4) Piskorczyk 2:01,3; II — 1) Korban 2.01 0; 2) Wideł 2:01,3; 3) Kupczyk 2:01,3; 4) Witulski 2.01,5; III — 1) Werbliński 1:58,2; 2) Lewandowski 1:58,4; 3) Jackiewicz 1:58,7; 4) Staśkiewicz 1:59,4;

Kula: Fin.: 1) Prywer 15,78; 2) Łomowski 14 99; 3) Krzyżanowski 14.52; 4) Pogorzelski 13,90; 5) Zieleniewski 13,34; 6) Słowiły 13,43.

Belczyk ustanawia rekord Polski
w pływaniu z granatem

Wtorkowe przedbiegi pływackie przyniosły sporo ciekawych spostrzeżeń. Przede wszystkim zarysowało się ogromne wyrównanie wśród sprinterów z granatem. Dalej zwróciła uwagę stała gotowość Gremlowskiego, który, czy ma rywali, czy też walczy tylko z czasem, zawsze osiąga świetne rezultaty. Tym razem Gremlowski na dystansie 200 m stylem dowolnym popłynął tylko o 0,1 sek gorzej od własnego rekordu Polski.

Dzikówna i Kowalska spacerkiem kończyły swoje przedbiegi, a wśród motylkarzy mimo zaciętych walk na finiszu nie doszło do żadnych rewelacji. Podobał się bardzo dzięki świetnemu opanowaniu stylu młody krakowian. Belczyk, który ustalił nowy rekord Polski w pływaniu z granatem.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się sztafeta 4X200 stylem dowolnym, a szczególnie przedbieg z udziałem Ogniwa. Zespół żółto - czerwonych wystawił do tej konkurencji najsilniejszą czwórkę: Mroczkowski, Tolkaczewski, Jera i Gremlowski. Niestety zabrakło konkurencji. Wkrótce sztafeta Ogniwa pogubiła pozostałe drużyny i z przewagą około 40 m ukończyła wyścig wykazując, że w finale z łatwością upora się ze starym rekordem.

Wyniki:

MĘŻCZYŹNI: finały

200 m. stylem klas. B. 1) Dobrowolski (CWKS) 2,55; 2) Goetz (Stal) 2:57; 3) Nikodemski (CWKS) 2:59,1; 4) Marek (AZS) 3:00,0; 5) Kolar (Stal) 3:02,8; 6) Jaworski (CWKS) 3:05,0.

[illegible] m. stylem grzbiet: 1) Boniecki (Ogniwo) 2 41,2. 2) Jaśkiewicz (Stal) 2:42 4; 3) Wesołowski (Gwardia) 2:47,5; 4) Lutomski (Spójnia) 2:49,4 5) Sambala (Stal) 2:51; 6) Zombek (CWKS) 2:51.

[illegible] m. stylem dow.: 1) Gremlowski (Ogniwo) 4:58; 2) Koczewski (CWKS) 5 08,2; 3) Jera (Ogniwo) 5:13 9; 4) Brzeziński (Stal) 5:17,6; 5) Procel (Gwardia) 5:17,8; 6) Sielmaszyk (Gwardia) [illegible]

4×100 m stylem klas. A.: 1) Stal [illegible] — nowy rekord Polski; 2) CWKS — 5:25,8; 3) Ogniwo 5:22,2; 4) Górnik 5:36 5; 5) Gwardia 5:43,9; 6) Spójnia [illegible]

KOBIETY: finały

100 m. stylem grzbiet: 1) Korecka (Ogniwo) 1:29,1; 2) Fiałkowska (Gwardia) 1.30,3; 3) Przyborowicz (Spójnia) 1 30; 4) Gryszczykówna (Budowlani) 1 31 2; 5) Milnikiel (Budowlani) 1:31,8; 6) Kirchnerówna (Stal) 1:32,2.

200 m. stylem klas.: 1) Dobranowska (Ogniwo) 3:12,6; 2) Mrozówna (Kolejarz) 3:12,9; 3) Kubicka (Gwardia) 3:16,8; 4) Słopkówna (Ogniwo) 3:17,1; 5) Dabek (Gwardia) 3 23,3; 6) Rączewska (Stal) 3:25,5.

200 m. stylem dow.: 1) Dzikówna (Ogniwo) 2:48 — nowy rekord Polski; 2) Kowalska (Ogniwo) 2.50,8; 3) Wesołko (Kolejarz) 2:55; 4) Sobczak (Włókniarz) 3:00,4; 5) Broi (Gwardia) 3 01 6; 6) Lewandowska (Spójnia) 3 02 4. Bemówne nie dopuścił do startu lekarz.

3×100 stylem zmiennym: 1) Ogniwo — 4:14,1 2) Gwardia 4:28,2; 3) Budowlani 4.32,4; 4) Spójnia 4:28,3; 5) Włókniarz 4:27; 6) Górnik 4:37,3.

MĘŻCZYŹNI:

200 m. stylem dowolnym (przedbiegi)

I — 1) Tolkaczewski 2.28; 2) Jaworski 2 28,3; II — 1) Gremlowski 2,19.7; 2) Tucholka 2.38,4; III — 1) Procel 2:24,6; 2) Jera 2 24,6; IV — Sielmaszyk 2,22,3 2) Lewicki 2,27,4;

50 m. z granatem (przedbiegi)

I — 1) Marasek 32,0; 2) Rotkiewicz 34; II — 1) Buczkowski 33; 2) Krokoszyński 33,1; III — 1) Zimny 33; 2) Łopato 35; IV — 1) Belczyk 31,8 (nowy rekord Polski).

100 m. stylem klasycznym „B” (przedbiegi):

I — 1) Dobrowolski 1.16; 2) Ciężki 1,16,4; II — 1) Kolar 1.17; 2) Sut 1,17,4 III — 1) Petrusewicz 1 16,1; 2) Cichoński 1 16,7; IV — 1) Sołtysek 1,17,2; 2) Marek 1,18,7;

Sztafeta 4X200 styl. dow (przedbiegi)

I — 1) Ogniwo 10.11,2; 2) Budowlani 10.28,8; II — 1) Stal 10,32; 2) Gwardia 10.36,2;

KOBIETY

400 m. styl. dowolnym (przedbiegi)

I — 1) Kowalska 6.13,4; 2) Przyborowicz 6,27,8; II — 1) Werakso 6,17; 2) Gryszczykówna 6,32,2; III — 1) Dzikówna 6.08,2; 2) Lewandowska 7.44,7;

200 m styl. klasycznym „B” (przedbiegi:)

I — 1) Kurkówna 3,26; 2) Wanclówna 3.28; II — 1) Dombkówna 3 28.2; 2) Malicka 3 32.4; III — 1) Dobranowska 3,24; 2) Gelnerówna 3,38,5.

W ogólnej punktacji mistrzostw pływackich Spartakiady, po pierwszym dniu finałów prowadzi Ogniwo — 138 punktów, 2) Gwardia 81 pkt., 3) Stal 78 4) CWKS 61, 5) Spójnia 52, 6) Włókniarz 36.

W Bukareszcie rozegrano mistrzostwa tenisowe Rumunii na r. 1951. Tytuł mistrza w grze pojedynczej mężczyzn zdobył G. Viziru, wygrywając w spotkaniu finałowym z G. Cobzue 8:2, 6:2, 8:6. W singlu kobiet zwyciężyła Eva Stanescu, wygrywając finał z Todorowschi 8:6, 6:8, 11:9.

CWKS ma najlepszych strzelców

Piąty dzień strzelania olimpijskiego z broni myśliwskiej (strzelanie z miejsca) przesądził sprawę o tytułach mistrza i wicemistrza. Strzelanie w tej konkurencji trwać jeszcze będzie 2 dni, ale różnica klas (i osiągnięć punktowych) pomiędzy zespołami CWKS oraz Spójni, a pozostałymi jest tak poważna, iż żadne ze zrzeszeń nie może im już zagrozić.

Największe szanse na uzyskanie III miejsca posiadają zespoły Stali, Ogniwa i Kolejarza, przy czym Stal, podobnie, jak CWKS i Spójnia — zakończyła dziś strzelanie MSR.

Oficjalne przyznanie tytułów, odbędzie się po zakończeniu zawodów, ale już dziś możemy podać, iż mistrzem będzie zespół CWKS — 1174 pkt., przed Spójnią — 1136 pkt. Również indywidualnie nikt nie będzie w stanie zagrozić zawodnikom CWKS i Spójni (po 4 dniach strzelania pierwszy zawodnik spoza reprezentantów obu prodających zespołów, Gawlikowski (Unia) zajmował 12 miejsce).

Na 300 możliwych Zajączkowski CWKS uzyskał 249 pkt.

2) Kiszkurno (Spójnia) 242 pkt. 3) Fajt CWKS 241 pkt.

Sukces zawodników CWKS jest godny podkreślenia, bowiem zwyciężyli zespół Spójni, skład którego oparty był na starych, doświadczonych zawodnikach, byłych mistrzach Polski. Spójnię reprezentował również 3-krotny mistrz świata i zwycięzca w tej konkurencji na olimpiadzie 1936 roku, J. Kiszkurno. Drużyna CWKS wystąpiła w odmłodzonym składzie. Zawodnicy Zajączkowski i Cichowski uprawiają strzelania do rzutków zaledwie od 3 lat.

Po dwóch dniach strzelań z karabinu wojskowego na 300 m pro wadzi zespołowo CWKS, przed Gwardią.

Indywidualnie na 600 możliwych: 1) Budkiewicz (Gwardia) 457 pkt., 2) Wasilewski CWKS 445 pkt., 3) Zając CWKS, 421 pkt.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego na 50 m prowadzi CWKS przed Gwardią.

Indywidualnie na 600 możliwych: 1) Michna (Gwardia) 416 pkt., 2) Pazdej (Budowlani) 397 pkt.

Z karabinku sportowego na 50 metrów w konkurencji mężczyzn Zając z CWKS osiągnął 1002 pkt., a w konkurencji kobiet Sporska z CWKS 913 pkt.

* * *

W dniu 13 bm. w godzinach od 8 do 15 wszyscy uczestnicy Spartakiady wezmą udział w pracach przy budowie Warszawie.



Konikówna mimo startu w 3 konkurencjach uzyskała w rzucie oszczepem 37,74 m.

Faworyci wygrywają w turnieju siatki i kosza

W eliminacjach koszykówki trwają zacięte boje. Na ogół zwycięstwo faworyci, chociaż często sukces przynoszą im dopiero ostatnie dni etapu. I tak grające ofiarnie AZS zagroziło poważnie w ostatnim meczu Spójni, a Ogniwo jeszcze na kilka minut przed końcem miało przewagę punktową nad CWKS. Pierwszy występ Kolejarza w poniedziałek w meczu z Górnikiem wykazał dobrą formę tego zespołu.

Po trzech dniach rozgrywek w grupie A prowadzi Spójnia, która jest najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski. W dniu wczorajszym również w wysokim stosunku pokonała Budowlanych.

W grupie B Kolejarz uległ nieoczekiwanie CWKS, co może kosztować go utratę mistrzostwa.

W koszykówce kobiet faworytami w grupie A są AZS i Kolejarz. Akademiczki wyróżniają się dużą szybkością i techniką. Nie ustępują im zawodniczki Kolejarza, dobrze przygotowane do walki. Walka o dalsze miejsca powinna się rozegrać między Włókniarzem i CWKS.

W grupie B dwa spotkania wygrała Gwardia. Jedyny mecz Spójni trzycyfrowym rezultatem pozwala się spodziewać, że walka o pierwszeństwo rozegra się w tej grupie między tymi zespołami.

Koszykówka męska

CWKS — OGNIWO 39:37 (18:22)

Jeszcze na 3 minut przed końcem meczu zespół Ogniwa prowadził różnicą 8 punktów. Wysiłek całego zespołu wojskowych (a szczególnie Żochowskiego) przyniósł mu wyrównanie i zwycięstwo. Najlepszym graczem na boisku był Kwapisz (Ogniwo), który zdobył 14 pkt. W zespole wojskowych najlepiej zagrał Żochowski.

STAL — UNIA 52:48 (23:24)

Na kilka minut przed końcem stan meczu brzmiał 46:46 i dopiero zryw Stali zadecydował o jej zwycięstwie. Gra prowadzona była w ostrym i szybkim tempie. Dla Stali największą ilość punktów zdobyli: Kalek 17, oraz Klewenhagen i Kubicki po 8. U pokonanych najlepszym był Kucal (14 pkt).

GWARDIA — BUDOWLANI 65:43 (29:18)

Mecz stał na słabym poziomie. Gra toczyła się ze zmiennym szczęściem aż do przerwy. Po przerwie wyraźnie lepsza była Gwardia. W Gwardii bezapelacyjnie najlepszy był Dąbrowski, który zdobył 28 pkt. Dobrze zagrali również Arlet i Wójcik. Najlepszymi u pokonanych byli Milewski oraz Kwaśniewski. Sędziowali Rybka i Bruśnicki.

KOLEJARZ — GÓRNIK 73:39 (40:16)

Pierwszy występ Kolejarza na Spartakiadzie potwierdził, że jest on jednym z kandydatów do tytułu mistrza. Górnicy ustępowali przeciwnikom pod każdym względem. Najwięcej punktów zdobyli: Zagórski 16, Złotkiewicz 12 oraz Siwek i Bayer po 10. Wśród górników wyróżnili się Lasota, który zdobył 13 pkt i Gogolin — 7 pkt. Sędziowali Ejme i Buczyński.

SPÓJNIA — AZS 51:42 (21:22)

Najciekawsze i najbardziej emocjonujące spotkanie odbyło się przy świetle lamp elektrycznych. Spójnia wywalczyła sobie przewagę już w pierwszych minutach gry. W drugiej połowie, mając już zapewnione zwycięstwo Spójnia wysyła w bój rezerwę.

W Spójni najlepiej zagrali Mokwiński — 12 pkt, Lelonkiewicz 15 pkt i Wójtowicz 9 pkt. U akademików wyróżnili się: Niciński zdobywca 17 pkt., oraz Bartosiewicz — 10 pkt. Sędziowali Mochnacki i Bruśnicki.

SPÓJNIA — BUDOWLANI 71:41 (33:16)

U zwycięzców najlepiej zagrali: Mokwiński, który zdobył 18 pkt., oraz Pawlak 11 pkt. i Ważyk 10 pkt. Mocnym punktem, jak zwykle, był Lelonkiewicz. U Budowlanych na wyróżnienie zasługuje Kiszkowski zdobywca 19 pkt. i Wawrzyniak 11 ptk.

CWKS — Kolejarz 40:31 (21:11)

Koszykówka żeńska

GWARDIA — STAL 46:10 (23:6)

Gwardia była zespołem zdecydowanie lepszym. Do walki wystawiła skład rezerwowy, oszczędzając zasadniczą piątkę na następny mecz. Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyła Socha 10 pkt oraz Szeligiewicz 8 pkt. U pokonanych najlepiej zagrała Basińska, która zdobyła 10 pkt.

WŁÓKNIARZ — GÓRNIK 38:11 (13:9)

W pierwszych minutach przewagę ma Górnik ale Włókniarz szybko opanowuje sytuację. Włókniarz prowadził do gry w tym meczu rezerwy. Najlepiej zagrała Paprotówna, która zdobyła dla swych barw 14 pkt oraz Wojtera i Kowalewska po 6 pkt. Dobrze, lecz zbyt ostro grała Szczurzyńska. U pokonanych najmocniejszym punktem była Chmiel — zdobywczyni 11 punktów.

AZS — UNIA 64:23 (28:8)

AZS był zespołem zdecydowanie lepszym, przewyższał przeciwniczki techniką i szybkością. Zawodniczki Unii grały b. ambitnie i ofiarnie. Najlepsza na boisku Gruszczyńska zdobyła 25 pkt. Wśród akademiczek wyróżniły się Węgrzynowicz 8 pkt., Michaniowska 8 pkt i Dziadkiewicz 7 pkt. U pokonanych najlepsze były Szmyrowska 10 pkt i Prochal 8 pkt.

CWKS — GÓRNIK 67:17 (25:14)

Tylko w pierwszej połowie górniczki potrafiły stawić czoło przeciwniczkom. W drugiej części spotkania zawodniczki CWKS zupełnie opanowały boisko, nie dopuszczając do głosu zespołu górnika. Najlepszą w CWKS była Kozianka, która zdobyła 26 pkt oraz Dudek 17 pkt. Bardzo dobrze w zespole Górnika zagrała Chmiel zdobywczyni 12 pkt. dla swych barw.

KOLEJARZ — UNIA 54:11 (30:6)

Przez cały czas meczu wyraźnie przeważały kolejarki przewyższając przeciwniczki wyrobieniem technicznym. W drużynie Kolejarza najwięcej punktów zdobyła Wikarska — 14 pkt. Pawlak 10 pkt. Dobrze zagrały: Jaźnicka i Kamecka. U pokonanych najlepsza była Skrzyńska, która dla swych barw zdobyła 6 pkt. Sędziowali: Ujma i Wysocki.

SPÓJNIA — BUDOWLANI 100:22 (47:14)

Spójnia górowała bezapelacyjnie i rozgromiła surowy zespół Budowlanych. Bogatym łupem koszy podzieliło się w Spójni 12 zawodniczek, z których najwięcej punktów zdobyły: Pachlowa 20 oraz Rogowska, Parsznik, Kowalczyk i Urban po 12. U pokonanych najlepiej wypadła Niesiołowska 8 pkt. Sędziowali: Elbanowski i Ferlen.

AZS — WŁÓKNIARZ 65:27 (28:9)

Z akademiczek najlepiej zagrały: Węgrzynowicz — 16 pkt., Gruszczyńska 13 pkt. i Dziadkiewicz 10 pkt. Z Włókniarza na wyróżnienie zasługuje Paprotówna zdobywczyni 10 pkt. Dobrze zagrała również Szczurzyńska.

Siatkówka męska

Ogniwo — Unia 2:0 (15:6, 15:7)
Kolejarz — Stal 2:0 (15:3, 15.7)
Włókniarz — Górnik 2:0 (15:5, 15:8)
CWKS — LZS 2:0 (15:8, 15:2)
Gwardia — Spójnia 2:0 (15:10, 15:10)
AZS — Budowlani 2:0 (15:2, 15:7)

Wszystkie spotkania, podobnie jak w pierwszym dniu rozgrywek, wygrali faworyci. Najładniejszym był mecz Gwardia — Spójnia, w którym „spółdzielcy” stawiali zacięty opór.

Spójnia — Górnik 2:0 (15:1, 15:2, 15:7).
Budowlani — Unia 2:0 (15:7, 15:12).
Gwardia — LZS 2.0 (15:11, 15:13).

Siatkówka żeńska

Kolejarz — Gwardia 2:0 (15:8, 15:12)
Ogniwo — Budowlani 2:1 (11:15, 16.14, 15:9)
Unia — CWKS 1:2 (15:3, 13:15, 4:15)
AZS — Stal 2:0 (16:14, 15:6)
Spójnia — Górnik 2:0 (15:9, 15:7)

Najciekawszym spotkaniem był mecz Ogniwa z Budowlanymi. Spotkanie Unii z CWKS-em stało na słabym poziomie, mimo, że grał mistrz Polski — Unia.

CWKS — Budowlani 2:0 (15:5, 15:4).
Unia — Stal 2:1 (15:6, 13:15 15 12).
Spójnia — Gwardia 20:20 (14:7)

Rudnik i Miernik mistrzami III klasy
w gimnastyce

WARSZAWA. W poniedziałek, w parku szkolnym przeprowadzono zestaw mistrzostw gimnastyczne III klasy kobiet i mężczyzn Na starcie mistrzostw stanęło 50 zawodniczek i 38 zawodników.

Program dla mężczyzn obejmował ćwiczenia obowiązkowe na drążku kółkach, koniu z łękami, poręczach, skok przez konia wzdłuż i ćwiczenia wolne.

Na sześciobój kobiet złożyły się: ćwiczenia wolne, ćwiczenia na równoważni, poręczach nierównych drążku, kółkach i skok przez konia wszerz.

Mistrzostwo kobiet zdobyła Rudnik Alina (Kolejarz), osiągając łącznie wynik 53,8 pkt.; 2) Maziow (Kolejarz) 53,70; 3) Traczyk (CWKS) 53,50; 4) Belrzecka (Kolejarz) 53,30 pkt.

MĘŻCZYŹNI: 1) Miernik (Ogniwo) 54,15 pkt.; 2) Sądecki (Spójnia) 54.05; 3) Kubica (Spójnia) 53 90; 4) Pieniązczak (Włókniarz) 53,75 pkt.

MISTRZOWIE KL. II W GIMNASTYCE

WARSZAWA. We wtorek rozegrano w ramach Spartakiady mistrzostwa gimnastyczne klasy II niemal wszystkie zrzeszenia przygotowały bardzo solidnie startujących w tej kategorii zawodników i dzięki temu mistrzostwa stały na bardzo dobrym poziomie.

O końcowym wyniku zadecydował w wielu wypadkach skok przez konia wzdłuż sprawiający wielu zawodnikom ciągle duże trudności. Ogółem w mistrzostwach klasy drugiej startowało 177 zawodników (95 mężczyzn i 82 kobiety).

Wyniki techniczne.

KOBIETY: 1) Zarzycka (Gwardia) łączna suma punktów po sześciu konkurencjach 56,30; 2) Dehnel (Kolejarz) 56.00; 3) Kulweit (Stal) 55,30; 4) Bilińska (AZS) 55,00; 5) Pachulska (AZS) 54 80

MĘŻCZYŹNI: 1) Koska (CWKS) 56,70; 2) Ogrodnik (CWKS) 56,50; 3) Kinska (Górnik) 56 45; 4) Januchtowski (CWKS) 56 40; 5) Królikowski (Gwardia) 56.15; 6) Rokosa (Gwardia) [illegible]

Liga CSR

PRAGA (PAP) Ub. niedziela przyniosła w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR b. dużo niespodzianek

Wyniki spotkań były następujące:

Gottwaldów — Ostrawa 0:0. Witkowice — Zilina 2:1. Pilzno — ATK 4:3, Teplice — Sparta 4:1 Koszyce — Bratysława 2:1, Slavia — Karlin 2:0 Zeleznicari — Preszow 1:1.

Sparta	18	25	[illegible]
Witkowice	17	[illegible]	[illegible]
Koszyce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bratysława	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ATK	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Slavia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ostrawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zilina	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zeleznicari	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pilzno	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gottwaldów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Teplice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
CKD Karlin	17	[illegible]	[illegible]

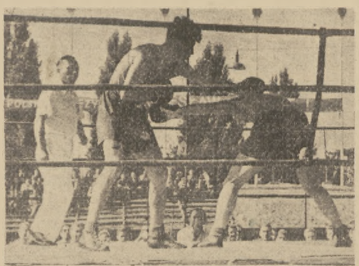
90 walk na ringu łódzkim wyłaniają nowe talenty

Dokończenie ze str. 1

sympatia widowni należała do Weselego, który do ostatniej sekundy prowadził otwartą walkę i choć inkasował bezgranicznie dużo, umiał w poprawnym stylu rewanżować się przeciwnikowi.

GRZYWOCZ WIECZNIE MŁODY

Kiedy bokser przez szereg lat z rzędu zdobywa mistrzostwo i jest w kraju nie do pokonania, opinia ceni go wysoko, ale równocześnie niecierpliwie oczekuje jego detronizacji. Tak się ma mniej więcej sytuacja z Grzywoczem. Od 5 lat ten wiecznie uśmiechnięty górnik z Zabrza zagarnia mistrzowskie tytuły i skutecznie odpiera wszystkie ataki na swą zdecydowanie przodującą pozycję. Nadzieje na zmianę sytuacji przywiązano do Stefaniuka. Być może, bliska jest chwila, gdy młody bokser Gwardii odbierze Grzywoczowi prymat, ale w poniedziałek sprawił on zawód. Niezależnie od poglądów na werdykt sędziowski, jeden z nielicznych w tym dniu niejednogłośny, należy stwierdzić, iż Stefaniuk walczył poniżej oczekiwań. Prawdopodobnie wpłynęły na to nerwy, które i u Grzywocza dały o sobie znać. W każdym razie Maks miał jeszcze raz okazję zastosować swój wypróbowany system agresywnej defensywy, trochę powstrzymywał, trochę zwodził, bił, kiedy miał stuprocentową okazję do zadania celnego ciosu, to znaczy bił bardzo rzadko.



Soczewiński (Kol.) pokonał Szczygielskiego (G) w wadze piórkowej. *Foto M. Seko*

ŚCIGAŁA LEPSZY OD KEMPY

Tak się złożyło, iż w dwu bezpośrednio po sobie następujących walkach oglądaliśmy naszych berlińskich reprezentantów. Najpierw Kempa przegrał ze Ścigałą, a chociaż werdykt nie był jednogłośny, trudno było nie przyznać włókniarzowi wyższości w tym emocjonującym pojedynku. Ścigała był agresywniejszy, szybszy, celniejszy. Natomiast mniej już podobał się jego sposób blokowania, ale błędy defensywy Ścigała z nawiązką wyrównał zaskakując atakami, na które Kempa odpowiadał bezładnymi kontrakcjami. Faktem jest, że nie mogliśmy znaleźć potwierdzenia wielkiej formy pięściarza Stali.

PRZEDWCZESNY OPTYMISTA WYDZIAŁU SZKOLENIA

W kilka chwil później mieliśmy możność przekonać się, że i Leiss otrzymywał nazbyt optymistyczne oceny. Karpiński pokonał go tak przekonywująco, jak tylko jest to możliwe. A trzeba dodać, iż Karpiński niezły puncher nie jest jeszcze orłem bokserskim, chociaż ma poważne zadatki na dobrego zawodnika.

Jeżeli więc wolno po pierwszym dniu wysunąć jakieś refleksje, to dotyczą one jedynie wydziału szkolenia sekcji pięściarskiej GKKF, i oczywiście nie są one dla tego wydziału zbyt pochlebne.

KOLKA NOKAUTUJE

Opolanin Kraus nie miał szczęścia w losowaniu. Już w pierwszym rzucie trafił na Kolczyńskiego. Za ambitną postawę zbierał gorące brawa, ale w trzecim starciu kolejna „bomba" Kolki zwaliła go z nóg. Kolka nadal ma dynamit w rękach i należy to przyjąć za szczęśliwą okoliczność dla naszego pięściarza.

O SĘDZIACH

Oddzielne słowa należą się sędziom. Jacek Kowalski dał się ponieść nastrojom, kiedy punktował walkę Woźniak — Wesely. 10 punktów różnicy na korzyść Woźniaka, to co najmniej przesada. Jeszcze gorzej spisał się Masłowski, biernie przyglądając się niezliczonym faulom Luksa i Nagajskiego. Walka ta nie powinna przeciągnąć się poza drugą rundę, przy czym jest zupełnie obojętne, którego z rywali odesłałby sędzia do rogu. Obaj bowiem niewiarygodnie lekceważyli przepisy. Tymczasem Masłowski udzielił jednego tylko napomnienia i to w najmniej odpowiednim czasie. Poza tym stwierdzić trzeba dużą zgodność opinii sędziów punktowych, co należycie oceniła obiektywna widownia.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA TURNIEJU BOKSERSKIEGO

WAGA MUSZA: Kinowski (Spójnia) wygrał z Mazurem (Górnik), Brzózka (Unia) przegrał z Niedźwiedzkim (Kolejarz), Łakomy (Gwardia) pokonał Żurawskiego (Ogniwo), Murawski (Budowlani) zwyciężył Anielaka (Włókniarz), Justka (CWKS) wygrał z Faską (Stal).

WAGA KOGUCIA: Greń (Budowlani) wypunktował Boczarskiego (Ogniwo), Frydrych (Stal) wygrał z Baszczyńskim (Kolejarz), Maćkowski (Spójnia) wypunktował Parzyńskiego (Unia), Woźniak (CWKS) pokonał Weselego (Włókniarz), Grzywocz (Górnik) Stefaniuka (Gwardia).

WAGA PIÓRKOWA: Bazarnik (Stal) wygrał z Izydorczykiem (Spójnia), Szczygielski (Górnik) przegrał z Soczewińskim (Kolejarz), Gościniak (Ogniwo) uległ Rudnerowi (Budowlani), Tyczyński (Gwardia) zwyciężył Olczyka (Włókniarz), Kruła (CWKS) wypunktował Adamczyka (Unia).

WAGA LEKKA: Kaczmarek (Ogniwo) pokonał Kaczmarka (Budowlani), Panke (CWKS) wygrał z Rostakiem (Spójnia), Stosik (Górnik) przegrał z Pasławskim (Włókniarz), Antkiewicz (Gwardia) wypunktował Gęsickiego (Unia), a Suszka (Stal) pokonał Kudlacika (Kolejarz).

WAGA LEKKOPÓŁŚREDNIA: Strenk (Budowlani) przegrał z Sobko (CWKS), Łodziński (Spójnia) uległ Komudzie (Gwardia), Kałużny (Unia) przegrał z Wytykiem (Kolejarz), Kurowski (Ogniwo) wypunktował Różaka (Górnik), Ścigała (Włókniarz) pokonał Kempę (Stal).

WAGA PÓŁŚREDNIA: Chodorowski (Gwardia) pokonał Dudka (Ogniwo), Maciejczyk (Unia) przegrał z Kaźmierczakiem (Stal), Karpiński (Kolejarz) zwyciężył Leissa (Unia), Nagajski (Włókniarz) wygrał z Luksem (Gwardia), a Debler (CWKS) wypunktował Kocha (Budowlani).

WAGA LEKKOŚREDNIA: Grzywocz II (Górnik) wypunktował Buczkowskiego (Kolejarz), Mańkowski (Budowlani) przegrał z Krawczykiem (Gwardia), Szczepocki (Włókniarz) uległ Zelce (Spójnia), Łęgowski (Unia) wypunktował Słupskiego (Ogniwo), Musiał (CWKS) zwyciężył Wojtkowiaka (Stal).

WAGA ŚREDNIA: Rapacz (Ogniwo) zwyciężył Czaplę (Kolejarz), Windak (Włókniarz) wypunktował Tomika (Górnik), Dampc (Unia) przegrał z Krupińskim (Stal), Kolczyński (Gwardia) pokonał Krausa (Budowlani), a Cebulak (CWKS) zwyciężył Grzesiewicza (Spójnia).

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Pietrzyk (Górnik) wygrał walkowerem, gdyż Szczypiński (Kolejarz) nie stawił się do walki. Walaszczyk (Włókniarz) uległ Grzelakowi (CWKS), Marzec (Spójnia) wypunktował Pietrzykowskiego (Ogniwo), [illegible] (Gwardia) [illegible] Krzemińskiego (Budowlani), a Wojciechowski (Unia) wygrał z Nowarą (Stal).

WAGA CIĘŻKA: Biel (Kolejarz) przegrał [illegible] z Kosturkiewiczem (Stal), Famulicki (Gwardia) zwyciężył Steca (Unia), Paterok (Górnik) pokonał Gędłę (Ogniwo), Jaskuła (Włókniarz) wygrał z Groszem (Spójnia), a Gościański (CWKS) wypunktował Jeża (Budowlani).

Wiesław Kaczmarek

Hebda zwycięzcą
w poznańskim turnieju klasyfikacyjnym

POZNAŃ (tel. wł.) Finał turnieju poznańskiego rozczarował licznie zebraną publiczność. Spodziewano się emocjonującej i żywej walki, zwłaszcza ze strony młodego Radzia. Tymczasem gra była monotonna, prowadzona na przerzut, ten styl bowiem narzucił przeciwnikowi Hebda. Radzio niepotrzebnie wdawał się w długą wymianę piłek z rutynowanym przeciwnikiem i w wymianie tej z reguły popełniał błędy. Niepotrzebnie też, minięty parokrotnie przy siatce, cofnął się w głąb kortu.

Po pierwszym secie, wygranym przez Hebdę 6:4, Radzio w drugim secie rozpoczyna ofensywę, dzięki której obejmuje prowadzenie. Obserwujemy kilka precyzyjnych minięć Radzia przy siatce, co deprymuje go.

Seta wygrywa jednak Radzio 6:4. W trzecim, gra znowu staje się monotonna, prowadzona wyłącznie na przerzut, w czym przewagę ma Hebda. Przy stanie 4:3 dla Hebdy, Radzia chwyta skurcz ścięgien w dłoni, co osłabia siłę jego uderzenia. Przy stanie 5:3 dla Hebdy, Radzio wyciąga jeszcze jednego gema, ale jest to wszystko, na co go stać. Mecz wygrywa Hebda 6:4, 4:6, 6:4.

W turnieju pocieszenia przyjemną niespodziankę sprawił młody i niewątpliwie utalentowany poznaniak, Kramer, który w półfinale rozprawił się z Wawrzyńczakiem (Częstochowa), a w finale zupełnie gładko pokonał Fraszewskiego 6:2, 6:2. Fraszewski, uprzednio w półfinale wyeliminował Tomaszewskiego I 6:0, 6:3. Sukces Kramera jest w pełni zasłużony. Młody poznaniak, posiadając doskonały refleks, celuje zwłaszcza w grze przy siatce, do której chętnie chodzi.

W grach podwójnych, w poniedziałek rozegrano półfinały, w których zwyciężyły pary Radzio, Kwiatek oraz Hebda, Beldowski.

Hebda i Beldowski wygrali debla

POZNAŃ. (tel.) We wtorek odbyła się ostatnia konkurencja II klasyfikacyjnego turnieju tenisowego — gra podwójna mężczyzn. Para Hebda, Beldowski pokonała parę Radzio, Kwiatek 6:4, 6:4, wykazującą brak zgrania.

W grze pokazowej Piątek zwyciężył Beldowskiego 6:4, 9:7.

CWKS i Gwardia Poznań finalistami w strefie środkowej

POZNAŃ (tel. wł.) W sobotę i niedzielę (15 i 16 bm), na kortach poznańskiej Gwardii, odbędzie się finał w strefie środkowej o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie. Drużyna CWKS wystąpi w następującym składzie: Hebda, Radzio, Beldowski, Kwiatek, Rudowska, Ostaszewska, Mieszkowska, Riedel, Radziwon ka. (SG)

Mylne werdykty sędziów w II dniu turnieju

Na każdych mistrzostwach pięściarskich, przeprowadzanych od sześciu lat, jest dostatecznie dużo powodów do zadowolenia, by nie zwracać uwagi na nieuniknione zgrzyty, które, niestety, powodują dość częste werdykty sędziowskie. Turniej na Spartakiadzie w [illegible] podstaw do zadowolenia, gdyż bierze w nim udział wielu młodych, naprawdę utalentowanych zawodników. Zeszłoroczny wicemistrz Polski juniorów, Wojciechowski, 18-letni uczeń liceum [illegible] jest dotą zdobyczą Spartakiady. Zasłużył na uznanie nie tylko z uwagi na zwycięstwo nad Nowarą, ale i z uwagi na ogromne postępy, jakie uczynił w ciągu minionego roku. Podobnie ma się sprawa z wielu innymi bokserami, jak: Wesely, Windak, Niedźwiedzki czy Szczygielski, do których należy przyszłość.

DWIE POMYŁKI

Radosną atmosferę turnieju zakłócają jednak od czasu do czasu nieopatrzne postanowienia niektórych sędziów. Wczoraj zwracaliśmy uwagę na błędy, popełnione przez Masłowskiego i Kowalskiego. Dzisiaj wydano dwa orzeczenia, które stały w jaskrawym kontraście do przebiegu walk.

Karpiński w poniedziałek pokonał Leissa, przy czym, poza siłą ciosu nie zaimponował niczym więcej. Dziś mieliśmy okazję przekonać się, że z dnia na dzień ten bokser dojrzewa. W pojedynku z Chodorowskim zadokumentował nie tylko elementy siły, ale również niezłą technikę, a przede wszystkim plan taktyczny, regulujący przebieg walki. Na tym tle Chodorowski okazał się słabszym zawodnikiem i nie [illegible]. Tymczasem sędziowie ogłosili zwycięstwo Chodorowskiego.

Błędna była również decyzja w walce Grzywocz II — Krasek. Jeżeli Kraskowi należało się zwycięstwo, to znaczy, że na pierwszym miejscu w boksie stawiamy siłę fizyczną, choćby nie była ona oparta o technikę i w większym stopniu służyła do bijatyki, niż do przemyślanych i dojrzałych akcji. Tak nie jest — o tym wiedzą bywalcy zawodów bokserskich i muszą wiedzieć wszyscy sędziowie, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje na mistrzowskich zawodach.

SUKCES DUDKA

Nasz reprezentant na Igrzyska akademickie w Berlinie, Leiss (Spójnia), został wyeliminowany. Dziś poniósł on drugą porażkę, a tym razem jego zwycięzcą był 18-letni pięściarz wrocławskiego Ogniwa, Dudek, który na swym koncie zanotował po zejściu z ringu 65 walkę. Przez trzy rundy nie mogliśmy w żaden sposób dopatrzeć się wysokiej sztuki blokowania, którą rzekomo posiadał Leiss. Dudek trafiał go często i łatwo. Należy zwrócić baczną uwagę na tego pięściarza, który miał znaczne trudności w okresie przygotowania do Spartakiady (przez dłuższy czas chorował), a jednak spisuje się znakomicie. Ma kapitalne warunki fizyczne i duży zapał do boksu.

NAJAMBITNIEJSZY PIĘŚCIARZ

Z zaciekawieniem oczekiwaliśmy spotkania Luksa (Górnik) z Maciejczykiem (Unia). Obydwaj znani są z zamiłowania do potężnych ciosów i z ogromnej odporności. W poniedziałek, maleńki Luks przeszedł straszliwe bombardowania, podczas walki z Nagajskim.

* * *

Dziś nie dostrzegliśmy śladu tego. Wiecz niewiarogodna jest odporność [illegible] wdopodobnie ambitnego górnika [illegible] dział w Spartakiadzie, lecz zdobył sobie [illegible] go boksera turnieju.

Wyniki techniczne walk przedpołudniowych:

MUSZA Łakomy (Gwardia) pokonał na punkty Kinowskiego (Spójnia), a Żurański (Ogn.) wygrał z Mazurem (Górnik); KOGUCIA: — Greń (Budowlani) zwyciężył Frydrycha (Stal), a [illegible] (Kol.) [illegible] Boczarskiego (Ogn). — PIÓRKOWA — Soczewiński (Kol.) pokonał Rudnera (Bud.) a Szczygielski (Górnik) Gościniaka (Ogn.); LEKKA — Kaczmarek (Bud.) wygrał z Gęsickim (Unia), Suszka (Stal) wypunktował Pankego (CWKS) i Kudlacik (Kol.) zwyciężył Rostaka (Spójnia); LEKKO — PÓŁŚREDNIA — Kempa (Stal) wypunktował Stranika (Bud.), Komuda (Gw.) pokonał Wytyka (Kol.) i Kałużny (Unia) Łodzińskiego (Sp); PÓŁŚREDNIA — [illegible] żył Karpińskiego (Kol.) Dudek (Ogn.) [illegible] sa (Górnik) LEKKOŚREDNIA — Kra[illegible] (Górnik) Mańkowski (Bud.) poddał się w III rundzie Buczkowskiemu (Kol.) i Wojtkowiak (Stal) wypunktował Szczepockiego (Wł); ŚREDNIA — Czapla (Kol) otrzymał zwycięstwo [illegible] ju Krausa (Bud), pokonanego w poniedziałek przez k.o., Dampc (Unia) zwyciężył Tomika (Górnik); PÓŁCIĘŻKA — Walaszczyk (Wł) otrzymał zwycięstwo [illegible] Szczypińskiego (Kol). Grzelak (CWKS) pokonał przez tko w III rundzie Pietrzyka (Górnik), Nowara (Stal) zwyciężył na punkty Krzemińskiego (Bud) CIĘŻKA — Groś (Spójnia) i Jeż (Bud) wygrali walkowerami.

Grzywocz przegrał z Wozniakiem

Niekiedy dla oceny wyniku walki wystarczy uważnie patrzeć na twarze zawodników. Kiedy gong ogłosił koniec trzeciej rundy pojedynku Murawskiego z Justką, pięściarz CWKS był pochmurny i wyraźnie z siebie niezadowolony. Wkrótce werdykt sędziowski potwierdził jego niepokój. Zwyciężył Murawski i od tej chwili [illegible] szej. Murawski walczył doskonale, jego twarde, suche ciosy stopowały zapędy Justki, a doskonała kondycja [illegible] w nieustannej ofensywie.

Ilekroć Grzywocz okazuje się w ringu, walka ma specyficzny przebieg. Mało w niej ciosów z dystansu pięknych prostych, błyskawicznych kontr, ale pełno za to zwarć, w których, niestety, Grzywocz nie jest już tak dobry, jak przed dwoma, trzema laty. Agresywny Woźniak był silniejszy fizycznie, jego ciosy były bardziej efektowne i zadał ich więcej, toteż minimalnie ale zasłużenie zwyciężył.

Teraz czekać będziemy na rozwiązanie pasjonującej zagadki, kto z tej trójki, Woźniak, Stefaniuk, Grzywocz — w niedzielę, 16 września, zdobędzie złoty medal.

Pojedynek Bazarnika z Tyczyńskim „rozpalił do białego" widownię, a był on, rzeczywiście, godny finału Spartakiady. Czyste, celne ciosy z obu rąk, dynamiczne u Tyczyńskiego, szybkie u Bazarnika robiły fantastyczne wrażenia. Oczekiwaliśmy, iż lada chwila jeden z przeciwników musi paść, że [illegible] tym bombardowaniem. Tymczasem, [illegible] wali przez trzy rundy i ani myśleli o rezygnacji. Jeżeli czegokolwiek żałować będziemy, to właśnie tego, iż walka trwała tylko trzy rundy. Taki pojedynek chciałoby się oglądać przez cały turniej. Ogłoszenie zwycięstwa Bazarnika przyjęła część fachowców z [illegible] konani, że jeszcze bardziej stanowcze protesty wywołałoby zwycięstwo Tyczyńskiego.

[illegible] Wojciechowskim i przegrał tę rundę. Młodziutki, utalentowany pięściarz Unii nie mógł uwierzyć we własną wielką szansę i dygocąc jak liść osiki w następnych starciach to atakował, to znów bez ciosów padał na deski, zrywał się, stał bez gardy odpoczywając, najwyraźniej nie wiedział, co począć. [illegible] pełnie zapał do walki i wtedy sędzia przerwał pojedynek odsyłając Wojciechowskiego do rogu.

Wyniki techniczne walk popołudniowych: WAGA MUSZA: Paska (Stal) pokonał Anielaka (Włókniarz), a Murawski (Budowlani) zwyciężył Justkę (CWKS); KOGUCIA: Stefaniuk (Gwardia) wygrał z Weselym (Włókniarz), a Woźniak (CWKS) z Grzywoczem (Górnik); PIÓRKOWA: Olczyk (Włókniarz) zwycięży Izydorczyka (Spójnia), a Bazarnik (Stal) Tyczyńskiego (Gwardia); LEKKA: Antkiewicz (Gwardia) wypunktował Kaczmarka (Ogniwo); LEKKOPÓŁŚREDNIA: Ścigała (Włókniarz) wygrał wysoko na punkty z Sobko (CWKS); PÓŁŚREDNIA: Nagajski (Włókniarz) pokonał Kaźmierczaka (Stal), LEKKOŚREDNIA: Musiał (CWKS) wygrał z Zelkem; ŚREDNIA: Kolczyński (Gwardia) otrzymał w. o. wobec niedopuszczenia do walki Rapacza (Ogniwo), a Krupiński (Stal) zwyciężył Windaka (Włókniarz) na skutek dyskwalifikacji w III rundzie; PÓŁCIĘŻKA: Szymura (Gwardia) pokonał Wojciechowskiego (Unia) przez tko w trzeciej rundzie, CIĘŻKA: Jaskóła (Włókniarz) wygrał z Kosturkiewiczem (Stal), a Famulicki (Gwardia) poddał się w pierwszym starciu Gościańskiemu (CWKS).

Po drugim dniu w punktacji zespołowej prowadzi Gwardia 17 pkt., przed CWKS 14 pkt., Stalą 13 pkt. i Włókniarzem 9 pkt.

Dalej kulawo

W związku z niedawno zamieszczonym w naszym piśmie felietonem pt. „Kulawo", a dotyczącym ZKS „Kolejarza" w Wolsztynie rada okręgowa „Kolejarza" w Poznaniu bardzo się na nas oburzyła i nazwała ten felieton „paszkwilem", zapowiadając przy tym, iż właściwą odpowiedź da nam dopiero rada główna tego zrzeszenia, której „przekazano cały materiał do przeprowadzenia dochodzeń i celem zajęcia odpowiedniego stanowiska".

A no bardzo nas to cieszy i na ową odpowiedź czekamy z prawdziwym utęsknieniem.

Równocześnie jednak PKKF w Wolsztynie nadesłał nam ze swej strony wyjaśnienie, w którym „prostuje" zamieszczone w tym felietonie twierdzenia. Chodziło tam przede wszystkim o to, iż napisaliśmy, że w wolsztyńskim „Kolejarzu" zobowiązano się do zdobycia 70 odznak SPO, tymczasem klub ów na 260 członków nie posiada ani jednej takiej odznaki.

Na to PKKF wolsztyński, który w swym wyjaśnieniu posuwa się do zarzucania nam „złośliwości" — pisze tak:

„W klubie są obecnie 3 odznaki SPO".

No proszę, aż całe trzy odznaki! Rzeczywiście z naszej strony była to wielka złośliwość, kiedyśmy pisali, iż klub nie posiada ani jednego SPO (co zresztą nie mijało się z prawdą w momencie pisania), skoro obecnie, czyli miesiąc później ma aż 3 odznaki...!

Ale przypuśćmy, że rzeczywiście wtedy były te 3 odznaki. To co z tego? Na 260 członków trzy odznaki? Czy to nie jest to samo, co nic? Niby co tu prostować, kiedy zobowiązano się zdobyć co najmniej 70 odznak SPO, a zdobyto tylko... 3(!!!)

Druga historia, w której PKKF występuje w obronie wolsztyńskiego „Kolejarza" to sprawa kolejarzy. Napisaliśmy wówczas w felietonie — oczywiście z zastosowaniem pewnej tzw. „licentia felietonica", czyli z dozwoloną przy tej formie pisarskiej pewną przesadą — iż w „Kolejarzu" wolsztyńskim nie ma kolejarzy.

Na to PKKF prostuje:

„Prawdą jest, iż kolejarze oraz członkowie ich rodzin stanowią 27 proc. ogólnej liczby członków".

Czyli jednym słowem — klękajcie narody! Pomyślcie tylko: Aż 27 proc. członków klubu, mającego grupować w zdecydowanej większości kolejarzy, składa się z kolejarzy i „**członków ich rodzin**".

No i czego tu bronić i co tu prostować? Wyrażenie „w „Kolejarzu" nie ma kolejarzy" oznacza to, że klub kolejowy nie działa tam, gdzie działać powinien, czyli wśród pracowników kolejowych. Tłumaczenie zaś, iż 27 proc. członków klubu stanowią kolejarze i ich rodziny w niczym zupełnie nie zmienia tego faktu. Przecież nie chodzi tu o słowa tylko o istotę rzeczy.

A istota rzeczy, której żadne „sprostowania" PKKF ani nazywanie naszej słusznej krytyki „złośliwym paszkwilem" (jak to uczyniła poznańska rada okręgowa „Kolejarza") nie zmienią, jest taka, że „Kolejarz" w Wolsztynie źle pracuje tak na odcinku SPO, jak odcinku umasowienia sportu wśród szerokich rzesz kolejarzy.

Co rzekłszy bierzemy łopatę i tą łopatą wkładamy do głowy powyższą prawdę radzie okręgowej „Kolejarza" w Poznaniu i PKKF w Wolsztynie, które to instytucje nie mogą jeszcze zrozumieć, co to jest krytyka prasowa i czemu ma ona służyć.

BARNABA

Sukces zawodników Stali w strzelaniu do rzutków

WARSZAWA. W dalszym ciągu zawodów strzeleckich na Bielanach zakończono w poniedziałek strzelanie śrutowe do rzutków z podejścia w grupie I.

Pierwsze miejsce zajął Auterhoff (Stal) 35 pkt. przed Łopuszyńskim (Stal) 33 pkt. i Zakrzewskim (Stal) 32 pkt. Drużynowo wygrała Stal [illegible] pkt. przed Budowlanymi — 128 pkt. [illegible]

W Rembertowie po drugim dniu strzelań śrutowych do rzutków w grupie II prowadzi Zajączkowski (CWKS) 163 pkt. przed Kiszkurno J. (Spójnia) 159 pkt., 3) Feit (CWKS) [illegible]

W strzelaniu z karabinu wojskowego i pistoletu wojskowego, w którym startowała nowa grupa zawodników, uzyskano następujące wyniki: karabin wojskowy (z trzech postaw) — 1) Budkiewicz (Gwardia) — 457 pkt., 2) Wasilewski (CWKS) 445 pkt., 3) Krawiec (CWKS) 425 pkt. Wymienieni zawodnicy uzyskali dotychczas najlepsze wyniki w tej [illegible].

W sportowym współzawodnictwie zdobywajcie siły i hart do walki o pokój i Plan 6-letni!